

Stanisław Biały

Szczególna rola Instytutu Studiów nad Rodziną w świetle wymagań stawianych uniwersytetom katolickim przez papieża Jana Pawła II

Studia nad Rodziną 9/2 (17), 49-58

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Stanisław BIAŁY

SZCZEGÓLNA ROLA INSTYTUTU STUDIÓW NAD RODZINĄ W ŚWIECIE WYMAGAŃ STAWIANYCH UNIWERSYTETOM KATOLICKIM PRZEZ PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Wprowadzenie

Na początku należy stwierdzić dwa następujące fakty. Po pierwsze: przez uniwersytety czy wydziały kościelne należy rozumieć te, które zostały erygowane kanonicznie lub posiadają zatwierdzenie od Stolicy Apostolskiej oraz „uprawiają i podają świętą doktrynę oraz nauki z nią związane, z prawem nadawania stopni akademickich”¹. Po drugie: niestety, ale liczne środowiska naukowe na nowo poszukują swojego miejsca i misji w społeczeństwie. Zamiast kształtować wybitnych ludzi w dziedzinie wiedzy oraz dojrzałego człowieczeństwa, same szukają odpowiedzi na zagadnienia dotyczące ich roli i celów, tj. na temat podstawowej prawdy o człowieku, kim człowiek jest².

Dzieje się często tak dlatego, ponieważ wymiar ekonomiczny sukcesu skutecznie kusi zagubieniem sprawy najistotniejszej, którą jest służba prawdzie i bycie czynnikiem kształtującym sumienie. Dziś samo pojęcie „naukowości” jest często powiązane z możliwością zastosowań technicznych i ich prezentacji na wolnym rynku. Co więcej, nie pamięta się, a już w sposób szczególny przy pozytywistycznym paradygmacie uniwersytetu³, że nauka nie jest zdolna do udzielenia wszystkich odpowiedzi, tj. nie jest w stanie wyjaśnić, jaki jest jej głębszy sens. Taki stan rzeczy „jest w dużej mierze kryzysem sjentystycznej ideologii, która upiera się przy samowystarczalności działalności naukowej, tak jakby mogła ona przynieść zadowalającą odpowiedź na wszystkie podstawowe pyta-

¹ Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sapientia christiana* o uniwersytetach i wydziałach kościelnych (15.04.1979), cz. I, art. 2.

² M. Piwko, Od wydawcy, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 5.

³ Por. W. Góralski, *W poszukiwaniu pełnej prawdy*, Warszawa 2003, s. 11. Tamże: „W wieku XIX dały się zauważyć cztery koncepcje uniwersytetu: niemiecka, angielska, amerykańska i francuska, przy czym wspólną ich cechą było odrzucenie powszechnego i masowego charakteru uniwersytetu, znamionującego okres średniowiecza”.

nia”⁴. Stąd nie dziwi fakt, iż papieskie nauczanie wzywa środowiska akademickie do wierności wyznaczonej im misji, przestrzegając przed wplataniem się nauki w polityczny, społeczny czy gospodarczy pragmatyzm. Jest ono wynikiem przekonania, że uniwersytety katolickie są niezbędne „dla rozwoju chrześcijańskiej kultury i dla postępu człowieka” (EcE 9).

Podjmując temat: „Światło wskazań Jana Pawła II dla studiów nad rodziną” chcemy zastanowić się nad głębszym sensem słów Papieża, szczególnie gdy mówił, iż celem uniwersytetu jest „skłonienie do takich działań, dzięki którym zaistnieje «jakby publiczna, stała i powszechna obecność myśli chrześcijańskiej w całym wysiłku skierowanym ku rozwojowi wyższej kultury, a wychowankowie tych instytucji będą kształtować się na ludzi naprawdę odznaczających się nauką, przygotowanych do spełnienia poważnych obowiązków społecznych oraz na świadków wiary w świecie»” (EcE 9).

Jednak przedmiotem naszej refleksji nie tyle będzie zagadnienie dotyczące powagi, aktualności i wzniosłości celów, jakie stawiał przed środowiskiem uniwersyteckim Jan Paweł II, bo to jest jakby oczywiste, co wykazanie na przykładzie Instytutu Studiów na Rodzinę w Łomiankach, iż jest możliwe wyjście naprzeciw stawianym oczekiwaniom. Cele, o których mówimy, nie są łatwe do osiągnięcia i jest ich stosunkowo wiele, szczególnie jeśli uwzględnimy interdyscyplinarny charakter prowadzonych studiów. Analiza taka wydaje się być ważna o tyle, że dokumenty Magisterium Kościoła „są wspaniałą szkołą dla rozwoju osoby ludzkiej w wymiarze intelektualno-duchowym”⁵. Stawiamy w konsekwencji zasadnicze dla nas pytanie: co jest tym istotnym zwornikiem, który może połączyć w jedno i uwypuklić przedmiot prowadzonych przez Instytut badań i poszukiwań?

1. Narodzony z serca Kościoła – Instytut Studiów nad Rodziną

Temat tego punktu – w brzmieniu: „narodzony z serca Kościoła” – został zaczerpnięty z pierwszego zdania konstytucji apostołskiej: *Ex corde Ecclesiae*, ponieważ problem rodziny i jej kryzysu, którymi to zagadnieniami Instytut zajmuje się, jest kwestią leżącą w samym sercu Kościoła. I tak, jeśli chodzi o aspekt teologiczny podejmowanych przez uczelnię badań, to bardzo dobrze uzasadnia go i motywuje List do Rodzin *Gratissimam sane*, gdy stwierdza: „Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku

⁴ Jan Paweł II, Wolność badań naukowych, Spotkanie z profesorami i studentami Uniwersytetu Fruburskiego (13.06.1984), w: Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, t. I, red. S. Urbański, Warszawa 1999, s. 334.

⁵ S. Urbański, Wprowadzenie, w: Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, t. II, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 7.

z ludzką rodziną” (n. 2). Co do kwestii pastoralnej, to wydaje się, iż wystarczy uzasadniające zdanie z adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, gdzie wyraźnie stwierdza się, iż jeśli przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę, to jest „rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeby rodziny”⁶. W tym świetle powstanie Instytutu jako ośrodka naukowo-dydaktycznego, który podejmuje w swej pracy te dwa aspekty jako swoje wyzwanie, posiada przeogromne znaczenie.

Rodzina bowiem, poddana wpływom głębokich i szybkich przemian społeczno-kulturowych, została narażona na rozliczne niebezpieczeństwa: boryka się z trudnościami niejednokrotnie dramatycznymi. „Potrzebuje więc pomocy, aby mogła rozwijać się i wzrastać”⁷. Sprzeciw zsekularyzowanej mentalności wobec prawdy o człowieku i rodzinie, niestety, stał się dziś bardzo radykalny. Nie polega on już tylko na podważaniu poszczególnych zasad etyki seksualnej czy małżeńskiej, ale wizerunkowi mężczyzny i kobiety, wypracowanemu przez wielowiekową tradycję chrześcijańską, przeciwstawia się całkiem alternatywną antropologię. Taką, która między innymi, a może przede wszystkim „nie przyjmuje do wiadomości faktu, wpisanego w cielesność człowieka, że odmienność płciowa jest cechą kształtującą tożsamość osoby”⁸.

Wprawdzie wyrażenie *Ex corde Ecclesiae* we wspomnianej konstytucji odnosi się do uniwersytetu katolickiego jako takiego, który sięga do samych początków instytucji uniwersytetu i jawi się jako „jedyny w swoim rodzaju ośrodek twórczej pracy i promieniowania wiedzy, służący dobru ludzkości”, i który wypełnia swoje powołanie oddając się „badaniom naukowym oraz nauczaniu i formacji studentów, którzy z własnej woli towarzyszą swym nauczycielom, złączeni z nimi tą samą miłością wiedzy” (EcE 1), to również pięknie określa ono rolę Instytutu, który jak wiemy powstawał w szczególnych okolicznościach, naznaczonych charyzmatem cierpienia i posłannictwa. Pierwej został on zrodzony w sercu kapłana – biskupa, pa-

⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (22.11.1981) n. 78; por. Pius XI, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubii* (31.12.1930); Paweł VI, Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humanae vitae* (25.07.1968); Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane* (2.02.1994).

⁷ Jan Paweł II, Zgłębianie i poznawanie niewyczerpanej tajemnicy małżeństwa i rodziny. List Ojca Świętego na 20-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, w: Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, t. II, dz. cyt., s. 180.

⁸ Jan Paweł II, Refleksja teologiczna i naukowa nad małżeństwem i rodziną. Audiencja dla uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieski Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, w: Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II, t. II, dz. cyt., s. 303.

sterza Kościoła. Potem ucieleśniony w postaci murów i wspólnoty. Dziś – po latach działalności – uświetniony przynależnością do Uniwersytetu, który nosi imię naszego wielkiego rodaka – Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W końcu posiadający świadomość misji, konieczności kontynuacji tego, co było i jest potrzebą serca całego Kościoła katolickiego, tj. aby uczynić z rodziny właściwe miejsce dla Boga i człowieka⁹.

Jeśli chodzi o szczegóły historii Instytutu, to odsyłamy do już opublikowanych licznych, wspaniałych świadectw księdza arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego – jego Założyciela i Twórcy, jak np. pozycja: „Będziecie moimi świadkami”¹⁰. Wspomnieć jednak należy, iż Instytut w chwili powstawania nie miał żadnych wzorców. Stanowił nową, oryginalną inicjatywę naukową, polegającą na stworzeniu „interdyscyplinarnego systemu nauk o rodzinie”¹¹. Dziś można mówić o pomyślnej weryfikacji założeń, które znalazły się u jej początków. Po prostu, po trzydziestu latach istnienia tej uczelni, pomysł na tak rozumianą metodę naukową uzyskał „szczególne potwierdzenie autorytetów naukowych”¹², i to nie tylko kościelnych, ale i świeckich.

I tak, rola Instytutu miała i ma ogromne znaczenie, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt zderzenia się z odmiennością poglądów na naukę głoszoną przez Magisterium Kościoła, prezentowanych ze strony niektórych teologów moralistów¹³. Przypomnieć warto, iż w 1989 roku aż 163 teologów przedstawiło Papieżowi memoriał, znany pod nazwą De-

⁹ Por. J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.

¹⁰ Bp K. Majdański, *Będziecie moimi świadkami*, Łomianki 1999. Tamże: „Akt zawierzenia św. Józefowi, jaki w chwili niezwyklej grozy złożyli więźniowie Dachau, wyrażał gorącą troskę o rodzinę. Z tej samej troski, przenikającej kościelne środowisko polskie, wyrósł zamiar stworzenia instytucji naukowej, poświęconej współczesnej problematyce rodzinnej. Chodziło przy tym o to, by teologia małżeństwa i rodziny została wsparta także innymi dyscyplinami naukowymi, które służą rodzinie. Tak pojęty zamiar, pionierski i niezwykle trudny, został powierzony św. Józefowi. Nieoczekiwanie, urzędowa wiadomość o możliwości zrealizowania tej inicjatywy przyszła [...] 29 kwietnia 1975 roku do Kalisza. Gdy w sanktuarium św. Józefa odbywały się uroczystości trzydziestolecia uwolnienia Dachau”.

¹¹ Tenże, *Ocalić prawdę o rodzinie*, Łomianki 2000, s. 9; por. tamże, s. 49.

¹² Tamże.

¹³ Por. A. Kokoszka, *Encyklika Veritatis splendor* wezwaniem do duszpasterskiej refleksji i odpowiedzialności, www.wsd.tarnow.pl. Tamże: odmiennosc poglądów teologów moralistów „pojawiła się w okresie posoborowym bardzo wyraźnie w związku z ogłoszeniem encykliki Pawła VI *Humanae vitae* (1968). Przybrała wówczas formę otwartej krytyki norm szczegółowych zawartych w dokumencie kościelnym. Opozycja wśród teologów rozszerzyła się po opublikowaniu deklaracji *Persona humana* (1975), dotyczącej niektórych zagadnień etyki seksualnej. Wreszcie przerodziła się w ogólną krytykę Magisterium Kościoła w dziedzinie moralnej, po ukazaniu się adhortacji *Familiaris consortio* (1981). Apogeum zbiorowej kontestacji była tak zwana Deklaracja Kolońska (1989), podpisana przez 163 teologów niemieckich, do których dołączyli teologowie z Austrii, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Francji, Włoch”.

klaracji Kolońskiej, w którym żądano zliberalizowania „seksualnej etyki małżeńskiej”¹⁴, ale nie tylko. W kontekście tych spraw Jan Paweł II pisał w następujący sposób: Instytut wasz jest „znakiem poważnego traktowania nauki Kościoła (zwłaszcza *Humanae vitae*), podczas gdy istnieją systematyczne «kościelne» studia skierowane przeciw doktrynie Kościoła”¹⁵.

„Dziękuję Stwórcy za ten wielki skarb, jakim jest Instytut dla Kościoła w Polsce i dla całej naszej Ojczyzny. Jest on bowiem konkretną odpowiedzią na troskę Kościoła Powszechnego o rodzinę ludzką, jest niejako kontynuatorem tej wielkiej tradycji, która sięga początków chrześcijaństwa”¹⁶.

2. Wskazania papieskie dla katolickich uniwersytetów a tożsamość Instytutu

Tożsamość każdej placówki naukowej wyznaczana jest nie tylko poprzez charyzmat założyciela, ale w dużej mierze zależy ona od celów i założeń danej uczelni, a także od sposobu ich realizacji; czyli od kadry naukowo-dydaktycznej, od jej wykształcenia i kwalifikacji, a także od polityki szkolnej państwa itp.

Co do kwestii szczegółowych zadań jawiących się przed Instytutem, to jest to problem ciągle aktualny i należy go rozważać w perspektywie znaków czasu. Jeśli natomiast chcemy dotknąć sprawy stałej – niezmiennej, czegoś co stanowi tzw. *constans* w działalności Instytutu, to trzeba zauważyć, że rola katolickiego środowiska opiniotwórczego jakie tworzy taka uczelnia, jest po prostu nie do przecenienia. Chodzi o sprzeciw podejmowany wobec podnoszonych ze strony laickiego świata licznych prób przeciwstawiania sobie porządku szukania prawdy i posiadania pewności, iż zna się jej źródło. Jednym słowem, Instytut Studiów nad Rodziną, poruszony oczywistością tego zagrożenia, założył sobie jako fundamentalny cel doprowadzenie do spotkania między niezgłębnym bogactwem Ewangelii a innymi licznymi, rozległymi dziedzinami wiedzy o rodzinie, tak, aby ułatwić Kościołowi nawiązywanie z różnymi ludźmi rzeczywistego porozumienia¹⁷. BOWIEM dialog z kulturami naszych cza-

¹⁴ K. Knotz, Akt małżeński. Szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem, Kraków 2001, s. 80.

¹⁵ Jan Paweł II, W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK, Łomianki 1985, s. 13; por. A. Laun, Współczesne zagadnienia teologii moralnej, Kraków 2002, s. 308-309.

¹⁶ Jan Paweł II, Zgłębianie i poznawanie niewyczerpanej tajemnicy małżeństwa i rodziny, dz. cyt., s. 179; por. S. Jurga, Przedmowa, w: Pierwsze dni Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, red. H. J. Kaczmarek – H. Cz. Podolski, Warszawa 2000, s. 99.

¹⁷ Por. K. Majdański, Ocalić prawdę o rodzinie, dz. cyt., s. 67.

sów jest „tą żywozną dziedziną, która decyduje dziś o [...] przyszłości Kościoła i świata” (EcE 3).

Jeśli konstytucja apostołska *Ex corde Ecclesiae*, wskazując na potrzebę zachowania przez uniwersytet katolicki takich cech, które uwidaczniałyby jego specyficzny charakter, stwierdza, iż jednym z jego zadań „jest zapewnienie instytucjonalnej obecności chrześcijan w świecie uniwersyteckim”, podkreślając przy tym, że wypełniając zadania wspólne wszystkim uniwersytetom, takie jak nauczanie, badanie naukowe oraz działalność usługową, „ma zarazem instytucjonalny obowiązek odwoływać się w swej pracy do inspiracji i światła orędzia chrześcijańskiego” (EcE 13-14), to należy z mocą podkreślić, iż od samego początku przed Instytutem Studiów nad Rodziną jako nową placówką naukową stały takie zadania jak: a) troska o zapewnienie właściwej i usystematyzowanej wiedzy w zakresie nauk o rodzinie, b) stworzenie naukowych podstaw dla duszpasterstwa rodzin¹⁸. Co więcej, aby móc tym zadaniom konsekwentnie i pozytywnie sprostać, przyjęto następujące założenia co do sposobu prowadzenia badań naukowych i dydaktyki. Należy do nich „zasada interdyscyplinarności, wierność Prawdzie (*doctrina sana*), pastoralny wymiar prowadzonych badań, oraz w zakresie działalności dydaktycznej podejmowanie, obok zadań informacyjnych, również zadań formacyjnych”¹⁹.

I tak, z jednej strony Instytut pracuje w rozumieniu potrzeby bezinteresownej służby, to znaczy jakby w wyborym kontekście. Cieszy się bowiem wolnością poszukiwania całej prawdy o świecie, człowieku i Bogu. Tu umysł oświecony wiarą posiada komfort pracy, co pozwala dostrzec horyzont, który tylko Objawienie może ukazać. Z drugiej zaś strony ma się świadomość, iż wiedza i rozum, które są istotnymi sługami wiary, zawsze spotykają się będą z poważnym problemem, który należy określić jako wolitywny. Rzecz wiąże się z trudnością, z którą styka się zresztą w swej pracy cały Kościół: jak sprawić, aby połączony wysiłek rozumu i wiary „pozwolił ludziom osiągnąć pełnię człowieczeństwa, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże” (EcE 5).

Chodzi więc o to, do czego zresztą Papież Jan Paweł II w wielu miejscach wzywał, mówiąc: „badania naukowe [...] muszą obejmować następujące elementy: a) dążenie do integracji wiedzy; b) dialog między wiarą a rozumem; c) troskę o etyczny wymiar nauki; d) perspektywę teologiczną” (EcE 15). Zadania te stanowią pewną całość, bowiem kwestia integracji

¹⁸ P. Laghi, Formacja przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin, w: Dwadzieścia lat nauk o rodzinie, red. abp K. Majdański, Warszawa 1995, s. 152.

¹⁹ K. Majdański, Ocalić prawdę o rodzinie, dz. cyt., s. 68; por. J. Nagórny, Z Chrystusem w Trzecie Tysiąclecie, w: Wyzwania moralne przełomu tysiącleci, red. J. Nagórny – A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 163-175.

wiedzy ma na celu tak zwany dialog pomiędzy wiarą a rozumem, aby można było dostrzec, że zarówno rozum, jak i wiara nie obawiają się prawdy. Co więcej, przebija w nich głęboka świadomość faktu, iż „badanie metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeśli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie sprzeciwiać się wierze, sprawy świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga” (KDK 36)²⁰.

W konsekwencji tak postawionych wymagań, pojawia się po stronie Instytutu dogłębnie przestrzegane zobowiązanie, iż wszelkie prowadzone w ramach jego działalności poszukiwania i eksperymenty naukowe, zarówno w zakresie stosowanych metod, jak i praktycznych zastosowań ewentualnych odkryć, muszą uwzględniać wszelkie zasady etyczne. Innymi słowy, przebija tu właściwie umotywowana świadomość o pierwszeństwie etyki przed nauką i techniką, czyli pierwszeństwo transcendencji człowieka wobec świata, a Boga względem człowieka (por. EcE 18).

3. Działalność Instytutu jako realizacja misji i posługi ewangelizacyjnej

Podstawową misją uniwersytetu, jak wskazuje Magisterium Kościoła, jest nieustanne poszukiwanie prawdy, na drodze badań naukowych, co zakłada także podjęcie się oceny norm i wartości dominujących we współczesnym społeczeństwie. Poprzez takie działanie, oczywiście zgodnie z własną naturą, każdy uniwersytet katolicki wnosi „ważny wkład w prowadzone przez Kościół dzieło ewangelizacji. Chodzi tu o skuteczne świadectwo o charakterze instytucjonalnym, które uniwersytet winien dać Chrystusowi i Jego orędziu” (EcE 49)²¹.

W ramach tak postawionej kwestii, należy stwierdzić znamienity fakt, iż Instytut w Łomiankach zawsze stał na stanowisku, iż wierność prawdzie nie może pozostać tylko teorią. Że jest ona wartościowa i autentyczna o tyle, o ile jest realizowana. „Stąd od początku w programie studiów, obok przekazywania studentom rzetelnej wiedzy o małżeństwie i rodzinie”²², obecny był wymiar formacji. Wyrażało się to, ogólnie rzecz ujmując, poprzez przekazywanie norm etycznych i religijnych, które nadają sens ludzkiemu życiu, ale także poprzez czynne zaangażowanie się w sprawę konkretnej działalności na rzecz integralnego postępu osoby ludzkiej.

To zobowiązanie się do praktycznego poszanowania Prawdy było i jest realizowane – najpierw w formie duszpasterstwa akademickiego. Rozu-

²⁰ Por. E. Colom, *Chiesa e società*, Roma 1996, s. 45-84.

²¹ Por. tamże, s. 89-118.

²² K. Majdański, *Ocalić prawdę o rodzinie*, dz. cyt., s. 79.

mie się przez to umożliwianie studentom skoordynowanie studiów z zasadami moralno-religijnymi, czyli integrację życia z wiarą, albo wiary z ich codzienną pracą. Dobrym tego przykładem, do czego zresztą odnosi się konstytucja apostołska *Ex corde Ecclesiae*, jest zagwarantowanie studentom możliwości uczestnictwa w sakramentach świętych, szczególnie w Eucharystii. Tu Instytut staje się wybitnym polem działania Instytutu Świeckiego Życia Konsekwentnej Świętej Rodziny, który podejmuje wszechstronną posługę, poczynając od administracji, a kończąc na dobrze pojętym duszpasterstwie rodzin – jest jego jakby nieodzownym zapleczem²³.

Kolejno, jeśli chodzi o współpracę między Instytutem Studiów nad Rodziną a instytucjami, które działają na terenie Kościoła lokalnego, to istnieje ona, rozwija się i przynosi dobry, oczekiwany pożytek (por. EcE 41)²⁴. Można wskazać także na udział Instytutu w pracach ogólnokrajowych, który odnosi się przede wszystkim do działalności „Rady Episkopatu Polski ds. Rodziny oraz Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia”²⁵. Przeprowadza się również różne ekspertyzy i konsultacje dla potrzeb instytucji rządowych, parlamentarnych, regionalnych, nie wspominając już o roli wydawniczej. Wszystko to po to, aby „idea średniowiecznego uniwersytetu była [...] pielęgnowana i stała się jednym z upragnionych przez wieki czynników jedności europejskiej zbudowanej na fundamencie wartości aksjologicznych od tysięcy lat kształtujących duchowość Zachodu”²⁶.

Wszystkie omówione wcześniej sprawy powinny być opracowane oddzielnie, bardziej szczegółowo. W niniejszym opracowaniu podkreślamy tylko – co zresztą było naszym założeniem – sam fakt takiej działalności.

Wnioski

W podsumowaniu przedstawionego wyżej zagadnienia należy podkreślić fakt, że misja podjęta przez Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach, ma żywotne, kulturowe i religijne znaczenie, jako że dotyczy w sposób realny przyszłości, która realizuje się nie inaczej, jak tylko przez rodzinę. Uczelnia była i jest świadoma tej wielkiej dziejowej odpowiedzial-

²³ Tamże, s. 140; por. s. 116.

²⁴ Por. J. Wadowski, Informacjonizm, technokratyzm, globalizacja – demokracja wirtualna czy manipulacja, „Świdnickie Studia Teologiczne” 2004, nr 1, s. 245-260. Tamże: „Żyjemy w świecie informacji. Przyszła cywilizacja, jeśli będzie istnieć, będzie cywilizacją informacji. Infrastruktura techniczna to tylko zewnętrzny, lepszy lub gorszy, wykwit informacji i wiedzy”.

²⁵ K. Majdański, Ocalić prawdę o rodzinie, dz. cyt., s. 140; por. tamże, s. 141-142.

²⁶ S. Jurga, Przedmowa, dz. cyt., s. 99; por. Z. J. Zdybicka, Religia i technika, „Świdnickie Studia Teologiczne” 2004, nr 1, s. 163-176.

ności, bowiem nadal pod duchowym przewodnictwem swego Założyciela i Ojca, księdza arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego, nie tylko stara się wypełnić kierowane do niej papieskie wskazania, zawarte w przeróżnych dokumentach, i tych oficjalnych i tych prywatnych, ale ciągle chce być pionierem licznych rozwiązań i opracowań przynoszących „pociechę” Kościołowi. Chodzi przede wszystkim o to, że jak stworzenie interdyscyplinarnego systemu nauk o rodzinie było nie tylko pomysłem nowym, ale stało się prototypem innych Instytutów tego rodzaju na świecie, tak poprzez wierność świętej doktrynie Kościoła, Instytut ma realne szanse pozostać nadal swoistym przykładem realizacji celów, tak bardzo przypominanych przez Stolicę Apostolską. Żyjemy przecież w czasach liberalizmu (relatywizmu moralnego), który jest uskuteczniany na różnych płaszczyznach działania ludzkiego.

Zwornikiem skupiającym interdyscyplinarność naukową i dydaktyczną Instytutu jest po prostu wierność prawdzie o człowieku i rodzinie. Prawdzie rozumianej nie tylko w wymiarze przyrodzonym, ale i nadprzyrodzonym. Prawda ta jest bowiem podstawowym kryterium rozstrzygania tego, co jest uniwersalnie dobre dla rodziny. Dodać należy, że tym co w praktyce scala działanie oraz umożliwia osiągnięcie założonych wcześniej celów, jest środowisko naukowe. Tworzą go bowiem ludzie Kościoła, ludzie głębokiej wiary, prawdziwego i pewnego sumienia oraz apostołskiego zaangażowania.

Co więcej, chociaż powyższe papieskie wskazania zostały skierowane do uniwersytetów katolickich, to mogą być one aplikowane wszędzie, mają bowiem charakter powszechny.

Fr Stanisław Biały: The Specific Role of the Institute for Studies on the Family in the Light of the Demands Given to Catholic Universities by Pope John Paul II

At the present moment some scientific environments are seeking a justification of the aims of their activity and of the methods they are using, that is: their place and mission in society. This crisis is to a great extent a crisis of scientific ideology, which insists on the self-sufficiency of scientific activity, as if it could give a satisfactory answer to all basic questions. Here is the reason for taking up the above-mentioned subject, taking as an example the Institute for Studies on the Family, which is, it seems, a scientific community that has met the expectations of the Magisterium of the Church, represented by Pope John Paul II. This means the demand of faithfulness to the truth and the correctness (ethicalness) of methods used for the arriving at the set aims. This has become possible because of the fact, that the Institute is an environment of faith, righteous conscience and zealous pastoral activity. These are Christian virtues that correspond to the ideals that were

at the foundations of medieval universities, that is: the development of Christian culture and the authentic, integral development of man. In other words, it means that those educated by these institutes should be formed as people truly characterized by scientific knowledge, should be prepared to fulfill serious obligations in society and be witnesses of faith in the world. It should also be underlined that, even though the indications of the Pope formally concern Catholic universities, they do have a universal character.